**Dzień I – NIEDZIELA, 13. Października 2024**

Rozpoczynając Triduum przed wspomnieniem naszego św. Brata Gerarda uwielbiajmy Boga za jednego z tych prostaczków, przez których objawił ON moc swego miłosierdzia i piękno życia w żywej wierze, nadziei i miłości.

Dziś uwielbiajmy Boga za **cnotę wiary**, która rozwinęła się w św. Gerardzie w sposób doskonały i uczyniła go żywym wizerunkiem Jezusa.

W swoim liście do s. Marii od Jezusa napisał swój hymn do wiary, wiary w Boga, wiernego przewodnika na drodze każdej osoby. Gerard był do głębi zdecydowany, aby żyć i umierać całkowicie zanurzony w świętej wierze. Niestrudzenie nawoływał do niej każdego, kogo spotkał.

Pisał**: „Gdy się kocha naszego drogiego Boga, trzeba tylko zawsze czynić Jego Boską wolę. A co się czyni, czynić dobrze. (…) Niech żyje święta wiara, która uczy mnie tej wzniosłej tajemnicy. Wiara jest potrzebna, aby kochać Boga, bo komu brakuje wiary, ten zaniedbuje Boga”.**

**„Jestem całkowicie zdecydowany, aby żyć i umierać zanurzony w świętej wierze. Wiara jest dla mnie życiem, a życie – wiarą. O Boże, jakże można żyć bez świętej wiary? Pragnąłbym zawsze wołać, aby mnie słyszał cały świat, i zawsze powtarzać: niech żyje nasza święta wiara w naszego drogiego Boga”.**

**Módlmy się ze św. Gerardem: „Panie, spraw, abym został obdarzony szczególną żywą wiarą w Najświętszy Sakrament. Amen”.**

**Dzień II – PONIEDZIAŁEK, 14. Października 2024**

Dzisiaj uwielbiajmy Boga za **cnotę nadziei**, która w św. Gerardzie osiągała szczyty i sprawiała, że nawet kiedy przeżywał wielkie cierpienia duchowe, jego „tak” woli Bożej nie traciło nigdy swojego entuzjazmu, ale stawało się coraz bardziej zdecydowane.

Tak o tym pisze m.in. w liście do s. Marii od Jezusa:

**„ Jego Boska wola pragnie, abym chodził w deszczu i pod wiatr. Na takiej drodze mnie pragnie, i pragnę jej także i ja. Niech więc zawsze pełni się w doskonały sposób Jego Boska wola”.**

A w swoim Regulaminie życia napisze:

**„Ufam tylko Bogu i pokładam nadzieję tylko w Nim, ponieważ wyrzekłem się całego mojego życia i oddałem je w Jego ręce, aby On uczynił z nim to wszystko, co się Jemu podoba. Dlatego żyję tak, jakbym już nie żył, ponieważ moim prawdziwym życiem jest Bóg. Jemu tylko ufam i tylko od Niego spodziewam się otrzymać pomoc, abym mógł prawdziwie spełniać to, co Mu w tym momencie obiecuję”.**

Módlmy się słowami św. Gerarda:

**„Moja droga i jedyna Miłości, prawdziwy Boże, dzisiaj i na zawsze powierzam się Twojej Boskiej woli; tak będę też powtarzał we wszystkich pokusach i utrapieniach tego świata: *Fiat voluntas Tua.* Wszystko obejmę w głębi mojego serca, podnosząc ku niebu oczy, aby czcić Twoje Boskie ręce, które obsypują mnie cennymi perłami Twojej Boskiej woli. Amen”.**